

Sygn. akt I C 1081/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: aplikant aplikacji ogólnej Adam Jarosiński

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. G. kwotę 4.303,91 zł (cztery tysiące trzysta trzy złote 91/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot :
 - a) 3.883,91 zł (trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt trzy złote 91/100) od dnia 13 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;
 - b) 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych) od dnia 30 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. G. kwotę 1.896 zł (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 53,27 zł (pięćdziesiąt trzy złote 27/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt I C 1081/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 grudnia 2016 roku D. G. wystąpiła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwot : 3.488,21 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem częściowego odszkodowania związanego z następstwami kolizji drogowej z dnia 4 czerwca 2016 roku oraz 420 złotych tytułem kosztów opracowania ekspertyzy technicznej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 listopada 2016 roku do dnia zapłaty oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k.2 – 4)

Zarządzeniem z dnia 13 grudnia 2016 roku pozwany został zobowiązany do przedłożenia akt postępowania likwidacyjnego ((...)) w terminie 14 dni pod rygorem oceny odmowy złożenia dokumentów na podstawie art. 233 § 2 k.p.c.

(zarządzenie k.14)

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 stycznia 2017 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności pozwany wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacona została kwota 2.293,62 złotych tytułem odszkodowania, która wyczerpuje w jego ocenie wszelkie roszczenia związane z następstwami zdarzenia z dnia 13 lipca 2016 roku. Jednocześnie ubezpieczyciel odmówił załączenia do akt sprawy dokumentacji obejmującej postępowanie likwidacyjne podnosząc brak ich znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a także możliwość ich uzyskania przez poszkodowanego przez Internet.

(odpowiedź na pozew k.15 – 16)

Pismem procesowym z dnia 31 lipca 2017 roku D. G. dokonała przedmiotowej modyfikacji powództwa wnosząc o zapłatę dodatkowej kwoty 395,70 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty.

(pismo procesowe powódki k.65)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 13 lipca 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył pojazd marki P. (...) o numerach rejestracyjnych (...) stanowiący własność D. G.. Sprawca zdarzenia legitymował się ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

D. G. zgłosiła szkodę (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. w dniu 13 lipca 2016 roku. Decyzją z dnia 21 lipca 2016 roku ubezpieczyciel postanowił wypłacić na rzecz poszkodowanego kwotę 2.293,62 złotych tytułem odszkodowania. Kobieta próbowała odwołać się od przedmiotowej decyzji, jednakże każdorazowo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. informował o braku podstaw do wypłaty dalszych świadczeń.

(decyzja k.20, pisma ubezpieczyciela z dnia 23 sierpnia 2016 roku oraz 29 listopada 2016 roku k.21 – 22)

W dniu 11 października 2016 roku D. G. poniosła wydatek w wysokości 420 złotych tytułem sporządzenia ekspertyzy mającej na celu określenie faktycznych kosztów naprawy pojazdu P. (...) w związku z kolizją drogową z dnia 13 lipca 2016 roku.

(faktura VAT k.9, ekspertyza techniczna k.10 – 13)

Ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu marki P. (...) w związku ze zdarzeniem z dnia 13 lipca 2016 roku wyniósł 6.177,53 złotych przy wykorzystaniu części oryginalnych z logo producenta pojazdu, zastosowaniem technologii naprawy zalecanej przez producenta pojazdu oraz uwzględnieniem ogólnych rygorów właściwej naprawy pojazdu.

Każdorazowo możliwe jest podjęcie próby dokonania naprawy pojazdu przy użyciu części o jakości (...), a więc części oryginalnych, ale bez logo producenta pojazdu pod warunkiem ich dostępności na dzień wystąpienia szkody, a także zgodności z numerem katalogowym danej części. Proces naprawy pojazdu powinien być przeprowadzony przy użyciu części oryginalnych. W praktyce proces likwidacji szkody dokonywany jest przy uwzględnieniu optymalizacji części, a więc zastosowaniu części innej jakości niż oryginalna – najlepszej dostępnej części z najtańszych dostępnych.

Samochód marki P. (...) został zarejestrowany po raz pierwszy w dniu 29 czerwca 2010 roku. W dniu 13 lipca 2016 roku przebieg pojazdu wynosił 102.058 kilometrów.

(opinie pisemna i ustna uzupełniająca biegłego z zakresu techniki samochodowej k.46 – 49, k.77 – 78)

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, jak również opinie biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Złożona ekspertyza była pełna, jasna, konsekwentna i wyczerpująco odpowiadała na zakresloną tezę dowodową. W ramach uzupełniającej ustnej opinii biegły odniósł się szczegółowo do zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną. Wyjaśnił brak możliwości zastosowania w procesie naprawy części wskazanych przez ubezpieczyciela jako nieodpowiadających modelowi uszkodzonego pojazdu, a przy tym zaznaczył, że z dostępnej w aktach sprawy kalkulacji sporządzonej przez uprawnionego rzeczoznawcę (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. nie wynikają żadne adnotacje dotyczące jakości uszkodzonych części jak innych niż oryginalne z logo producenta, czy też widocznych śladów ich uszkodzeń w przeszłości, przy czym okoliczności te jako istotne z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej winny być przez takiego rzeczoznawcę uwzględnione, o ile faktycznie miały miejsce.

Mając na względzie rzeczową treść sporządzonej ekspertyzy, merytoryczne odniesienie się do złożonych zarzutów, a także wiedzę biegłego z zakresu powierzonej mu dziedziny oraz doświadczenie w przygotowywaniu opinii na potrzeby postępowań o zbliżonej tematyce brak było okoliczności które deprecjonowałyby jej wartość dowodową.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego o zlecenie biegłemu dokonania oględzin pojazdu celem ustalenia przy użyciu, jakich części zamiennych pojazd został faktycznie naprawiony, a także sporządzenia kalkulacji naprawy przy uwzględnieniu części zamiennych o tzw. jakości (...).

Warto zauważyć, że okolicznością irrelevantną dla rozstrzygnięcia pozostaje fakt, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu we własnym zakresie oraz jaki był jej rzeczywisty wymiar. Obowiązek naprawienia szkody komunikacyjnej aktualizuje się w momencie jej wyrządzenia, zaś realizacja obowiązku odszkodowawczego nie jest uzależniona od dokonanej naprawy. Odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowana D. G. faktycznie dokonała naprawy pojazdu i czy w ogóle to uczyniła albo zamierzała uczynić.

Żądanie sporządzenia uzupełniającej opinii stanowiło zaś wniosek spóźniony w rozumieniu art. 217 k.p.c. Pozwany miał możliwość sformułowania takiego wniosku zarówno w odpowiedzi na pozew, jak również w ramach zarzutów zgłoszonych do opinii podstawowej, czego jednak nie uczynił. Jednocześnie z punktu widzenia rozstrzygnięcia istotne znaczenie mogło mieć wykazanie nie tyle kosztu naprawy pojazdu z użyciem części innych niż oryginały z logo producenta (pozwany w żadnej mierze nie wykazał, aby uszkodzone części były innej jakości), lecz faktu, czy proces naprawy z użyciem wyłącznie części oryginalnych z logo producenta nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu powódki. Okoliczność taka nie była jednak podnoszona przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. na żadnym etapie procesu.

Sąd nie znalazł również podstaw do uwzględnienia wniosku o przesłuchanie w charakterze strony D. G.. Należy zaznaczyć, że dowód ten ma charakter subsydiarny (art. 299 k.p.c.) i nie jest konieczny w przypadku, gdy fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały już wystarczająco wyjaśnione. Stan taki miał miejsce w realiach przedmiotowej sprawy, w związku z czym wnioskowany dowód był zbędny dla potrzeb oceny wyników postępowania dowodowego. Jedynie na marginesie należy wskazać, że teza dowodowa zakreslona dla strony obejmowała okoliczności, które winny być objęte aktami postępowania likwidacyjnego (dokumenty pojazdu oraz jego oględziny dokonane przez uprawnionego rzeczoznawcę), przy czym pomimo zobowiązania w tej mierze strona pozwana odmówiła załączenia tych dokumentów godząc się w ten sposób na dokonanie oceny tych faktów przez Sąd na podstawie art. 233 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Na wstępie należy podkreślić, że na żadnym etapie postępowania nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności (...) Spółki Akcyjnej wynikająca z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody z dnia 13 lipca 2016 roku. Spór między stronami sprowadzał się natomiast do określenia ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki P. (...) o numerach rejestracyjnych (...), a więc wysokości dochodzonego roszczenia.

Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczyciel opowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Odszkodowanie należy się tylko w granicach normalnego związku przyczynowego. Przepis art. 361 § 1 k.c. ujmuje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. pełni więc podwójną rolę: z jednej strony decyduje o tym czy dana osoba w ogóle odpowiada za wyrządzoną szkodę (zasada odpowiedzialności nie jest kwestionowana), z drugiej zaś – określa granice tej odpowiedzialności. Wskazana dyspozycja statuuje zasadę pełnego odszkodowania i obejmuje wszelkie poniesione straty (utracone korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze). Wynika to jednoznacznie ze sformułowania art. 361 § 2 k.c. – „w powyższych granicach”, czy w granicach określonych w § 1 art. 361 k.c. „naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono”. Zawarte w nim unormowanie opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej i przyjmuje, iż naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego – zależnie od wyboru poszkodowanego.

Odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń należy się według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. co oznacza, iż jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej – kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku.

W orzecznictwie przyjmuje się, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na rynku lokalnym, przy czym ubezpieczyciel jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było konieczne do naprawienia rzeczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Jednocześnie przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980 roku, III CRN 223/80, OSNCP 1981, nr 10, poz. 186). Naprawa uszkodzonego samochodu, co do zasady, jest możliwa przy użyciu części zamiennych, jednak zastąpienie części oryginalnych nowymi nieoryginalnymi zawsze skutkuje spadkiem wartości pojazdów. Może też mieć wpływ na bezpieczeństwo jazdy lub estetykę wykonanej naprawy. Dokonanie naprawy przy użyciu części nowych i oryginalnych stanowi koszt ekonomicznie uzasadniony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 lutego 2015 roku, I ACa 506/14, Lex nr 1683307).

Zakres odpowiedzialności wyznacza zatem przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wyrządzenia szkody jako całości, co oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu jak przed zdarzeniem. Konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.), a jeżeli nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, musi zostać zastąpiona inną. Pozostaje do wyjaśnienia, na czym polega strata poszkodowanego, którą zobowiązany jest naprawić odpowiedzialny za szkodę, a w szczególności, czy jest uzasadnione także ekonomicznie, że ma to być część nowa. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, nową częścią powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego pojeździe

pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Nie jest to jednak wniosek trafny, gdyż część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, a także wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 13 listopada 2015 roku, III Ca 1200/15, Lex nr 2130309, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 marca 2015 roku, III Ca 1690/14, Lex nr 2126942, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14 października 2014 roku, III Ca 673/14, Lex nr 2130679).

Podzielając w całej rozciągłości zaprezentowane powyżej poglądy judykatury, Sąd uznał, że okoliczności wskazane w cytowanych orzeczeniach odpowiadają realiom niniejszej sprawy. Po pierwsze, uszkodzony pojazd w chwili wypadku był samochodem sześciolatkiem (data pierwszej rejestracji 29 czerwca 2010 roku), a więc stosunkowo nowym, a po wtóre, nie zostało wykazane, aby części, które uległy zniszczeniu w czasie przedmiotowego wypadku nie były w pełni sprawne, były wcześniej uszkodzone lub przestarzałe technicznie i wyeksploatowane w zakresie większym aniżeli wynikającym z normalnego zużycia. Ponadto przebieg pojazdu w dacie wystąpienia szkody nie potwierdza jego ponad przeciętnego wyeksploatowania (około 17.000 km w skali roku). Jednocześnie dostępny materiał dowodowy nie wykazał, aby części zamiennie, które faktycznie uległy uszkodzeniu na skutek zdarzenia z dnia 13 lipca 2016 roku były częściami nieoryginalnym, nie pochodzącymi od producenta pojazdu. Należy w tym miejscu podzielić stanowisko eksperta z dziedziny techniki samochodowej, że wszelkie okoliczności związane z inną jakością części, czy ich uprzednim uszkodzeniem winny zostać odnotowane przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela już na etapie czynności oględzin. Pomijając w tym miejscu brak przedłożenia akt likwidacji szkody przez pozwanego, dostępna w aktach sprawy kalkulacja naprawy nie pozwala na potwierdzenie takich faktów.

Wreszcie wskazać należy, że dopóki wykorzystanie części oryginalnych przy naprawie samochodu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości w stosunku do wartości jaką posiadał przed wypadkiem nie ma żadnych przeszkód do uwzględnienia ich cen w kosztach naprawy. Ustalenie odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, którymi zastąpiono zniszczone części stare, nie prowadzi co do zasady do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, gdyż pojawienie się w naprawionym samochodzie części nowych z reguły nie powoduje radykalnego wzrostu jego wartości. A jeżeli wykorzystanie przy naprawie części oryginalnych zniweluje (w całości albo chociaż w części) wynikającą z wypadku utratę wartości auta, to ich użycie jest jak najbardziej zasadne. W tych zaś przypadkach, gdy wykorzystanie części oryginalnych skutkuje przyrostem wartości auta, ubezpieczycielowi przysługuje żądanie obniżenia odszkodowania tj. ograniczenia go do sumy stanowiącej różnicę pomiędzy pełnym kosztem naprawy a kwotą odpowiadającą przyrostowi wartości auta. Uwzględnieniu przy ustaleniu tej relacji podlegają ceny części oryginalnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112). W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego nie został w żadnej mierze wykazany fakt, że użycie wyłącznie oryginalnych części z logo producenta skutkować będzie wzrostem wartości pojazdu.

W świetle przedstawionych argumentów Sąd określił wartość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu na łączną kwotę 6.177,53 złotych. Sam fakt, że w ramach uzupełniającej ustnej opinii biegły wskazał na każdorazową możliwość wykorzystania w technologii naprawy części oznaczonych jakością Q nie zmienia stwierdzonego stanu rzeczy. Co do zasady nie sposób stwierdzić, że naprawa przy użyciu części o jakości Q była niemożliwa w realiach przedmiotowej sprawy, przy czym brak jest podstaw do narzucenia właścicielowi pojazdu obowiązku wykorzystania części innych niż oryginały z logo producenta, skoro nie potwierdzono, aby uszkodzeniu uległy części inne niż tego właśnie typu, a naprawa przy wykorzystaniu części z logo producenta prowadziła do zwiększenia wartości pojazdu jako całości. Niewątpliwym pozostaje fakt, że w każdym procesie likwidacji szkody ubezpieczyciel zainteresowany jest wykonaniem naprawy generującej jak najmniejsze koszty, w tym użyciem części zamiennych innych niż oryginalne z logo producenta. Tezę tą potwierdza chociażby różnica w wartości proponowanych części alternatywnych przez samego ubezpieczyciela (kalkulacja szkody, a pismo procesowe z dnia 17 lipca 2017 roku). Skoro jednak użycie części

oryginalnych pozostaje zasadą w ramach obowiązującej pełnej restytucji szkody (co potwierdził nie tylko biegły, ale na co wskazuje się w orzecznictwie), to odstąpienie od tej reguły winno opierać się na innych jeszcze argumentach niż tylko samej możliwości wykorzystania części o jakości Q.

Mając na względzie powyższe, a także wysokość kwoty wypłaconej na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego uzasadnionym pozostawało przyznanie D. G. dalszego odszkodowania w kwocie 3.883,91 złotych (6.177,53 złotych – 2.293,62 złotych).

Sąd uwzględnił również żądanie zwrotu wydatków związanych z ekspertyzą techniczną mającą na celu określenie faktycznych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Poniesienie tego wydatku przez powódkę zostało w przedmiotowej sprawie wymuszone działaniem ubezpieczyciela. D. G. po ustaleniu rozmiaru szkody przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. w sytuacji, gdy kwestionowała dokonaną przez pozwanego kalkulację kosztów naprawy, nie miała bowiem innej możliwości niż zlecenie oszacowania wysokości szkody rzeczoznawcy posiadającemu specjalistyczną wiedzę, którą sama nie dysponowała. Treść prywatnej opinii zleconej przez powódkę w znacznej mierze znalazła potwierdzenie w późniejszej opinii biegłego sądowego, a koszt jej sporządzenia na poziomie 420 zł mieści się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2016 roku, III Ca 138/16, Lex 2130953, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 15 września 2015 roku, III Ca 1608/14, Lex 2131535, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 lipca 2016 roku, III Ca 610/16, Lex 2132244).

Z tych wszystkich względów Sąd zasądził na rzecz D. G. kwotę 4.303,91 złotych (3.883,91 złotych + 420 złotych).

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel ma prawo żądać odsetek w przypadku, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Należało również uwzględnić dyspozycję art. 14 ust. 1 ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie szkoda została zgłoszona przez D. G. w dniu 13 lipca 2016 roku, a więc ustawowo zakreślony termin na spełnienie świadczenia upłynął w dniu 12 sierpnia 2016 roku. Z dniem następnym tj. 13 sierpnia 2016 roku ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu z wypłatą należnego świadczenia, które zostało bezzasadnie ograniczone jedynie do kwoty 2.293,62 złotych.

Z kolei w zakresie żądania zwrotu kosztów ekspertyzy prywatnej nie został załączony przez stronę powodową dowód doręczenia pisma z dnia 15 listopada 2016 roku. Tym samym jako pewną datę uzyskania wiedzy o tym roszczeniu przez ubezpieczyciela przyjęto dzień 29 listopada 2016 roku (k.22). Ustawowy termin 30 – dniowy upłynął bezskutecznie w tym przypadku w dniu 29 grudnia 2016 roku. Stąd w odniesieniu do przyznanej kwoty 420 złotych termin wymagalności świadczeń ubocznych określono na dzień 30 grudnia 2016 roku. W pozostałym zakresie roszczenie podlegało zaś oddaleniu (odsetki za okres 26 listopada – 29 grudnia 2016 roku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 in principio k.p.c. uznając, że powódka uległa jedynie co do nieznaczej części roszczenia. D. G. poniosła koszty w wysokości 1.869 złotych (196 złotych tytułem opłaty od pozwu – art. 13 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 900 złotych tytułem zastępstwa procesowego – § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz 800 złotych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego) i w takiej wysokości przyznane zostały na jej rzecz od pozwanego.

W toku postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w łącznej wysokości 53,27 złotych (33,27 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego k.70, 20 złotych tytułem opłaty od rozszerzonej części powództwa k.65). Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasadę ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 53,27 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.